KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12-go Marca 1867 r. | № 59. | Lat 46. | 28-go Lutego / 12-go Marca 1867 roku.

Wtorek. | Rano zimna st. 7, w połud. z. st. 3. Wys: wody st: 5 c. 1 (Przybywa). | Wschód Słońca g. 6 m. 24 Zachód „ „ 5 „ 57 | Jutro, ŚS. Nicefora B. i Modesty Panny.

— Jutro, odprawiać się będzie *Nabożeństwo Pasyjne*, w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

— W dniu 26 Lutego (10 Marca), z powodu rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Alexandra Alexandrowicza Następcy Tronu, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg, Namiestnik Królestwa, przyjmować raczył w zamku, o godzinie 10½, Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszystkich wyznań, Komitet Urządzający, Radę Administracyjną, Radę Stanu, Senat, Skład Szkoły Głównej, Urzędników Dworu, Władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników wszystkich klass, Obywateli Ziemskich i Miejskich, oraz Konsulów Zagranicznych, a następnie udał się do Katedry Prawosławnej Śtej Trójcy na Uroczyste Nabożeństwo. Poprzednio o godzinie 9ej z rana, odbyło się także Uroczyste Nabożeństwo w Kościele Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana. Jednocześnie podobne Nabożeństwa odprawione były we wszystkich Kościołach wszelkich wyznań. Wieczorem dane było w Wielkim Teatrze widowisko bezpłatne, zakończone kantatą, odśpiewaną przez wszystkich członków opery Polskiej i Włoskiej, powtórzoną na żądanie publiczności. O zmroku miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją. (Dz. W.)

— Jenerał-Gubernator Finlandzki, Hrabia Adlerberg, zawiadomił na piśmie Prezesów czterech Izb Finlandzkiego Sejmu, że Najjaśniejszy Pan raczył oświadczyć Izbom podziękowanie za najpoddanniejsze uczucia wyrażone w adresie do Jego Cesarskiej Mości, po otwarciu posiedzeń Sejmu. Pisma te, odczytane 11 (23) Lutego, na plenarnem posiedzeniu Izb, przyjęte zostały z ogólną wdzięcznością. Postanowiono zamienić je w protokóle posiedzeń. (Dz: War:).

— *Komisja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Jana Broka, rodem z miasta Warszawy pochodzić mającego, w wieku lat 32, dnia 22 Października 1866 r., w Belgji zmarłego, przesłany został Prokuratorowi Królewskiemu, przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, dla odpowiedniego Art: 94 K. C. P. postąpienia. (Dz: War:).

— *W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono:* Ponieważ wystawiane w bramach domów, stosownie do przepisów policyjnych, listy lokatorów, ze wskazaniem numerów mieszkania, utrzymywane są niedbale, to jest nazwiska mieszkańców wypisane nieczytelnie, szafki z temi listami umieszczone zbyt wysoko lub w ciemnych miejscach i szkło w nich bardzo brudne, polecam Komisarzom Cyrkułowym dopełnić bezzwłocznie ścisły przegląd i gdzie okaże się potrzebnem, zarządzić przepisanie list wyraźnie i czytelnie, a na przyszłość dopilnować, aby listy rzeczone utrzymywane były zawsze w porządku i należytej czystości, a szafki z niemi wywieszone były w miejscu wskazanem i widnem, to jest z lewej strony bramy, wchodząc z ulicy, i nie wyżej jak 2½ arszyna, to jest równo ze średnim wzrostem człowieka. (Gaz: Polic:).

— *W rozkazie Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej wydanym, zamieszczono:* Znajdując, że tablice z numerami domów i nazwiskiem właściciela wypisane w Ruskim i Polskim języku, poprzybijane obecnie nad bramami, zbyt wysoko są umieszczone, tak, że wiele osób przeczytać ich nie jest w możności, i mając na względzie ułatwienie wyszukania domów i mieszkań, polecam Komisarzom Cyrkułowym, zarządzić, aby tablice te w ciągu trzech dni wszędzie były przeniesione i przybite przy zewnętrznej rekojeści dzwonków do bramy przeprowadzonych, to jest nie wyżej jak 2½ arszyna od ziemi. (Gaz: Polic:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Saburow*, z Janowa; Jenerał-Major *Sumarocki*, z Mińska; Koniuszy Dworu J. C. K. M., Hrabia Zygmunt *Wielopolski*, z Drezna.— Wyjechał z Warszawy, Jenerał-Lejtnant *Burmejster*, Komendant Twierdzy w Iwangorodzie, do tejże Twierdzy. (G. Polic:)

— Jutro, w Kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, o godzinie 10tej z rana, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Józefa *Koziorowicza*, Naczelnika b. Dyrekcji Ubezpieczeń, ostatecznie Emeryta, b. Senjora Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, na które to Nabożeństwo, Arcy-Bractwo pozostałą Familję, Przyjaciół, Kolegów, Członków i Adoratorki zaprasza. (3,028.)

— W dniu 14-tym b. m., o godzinie 10tej z rana, w Kościele Najśw: Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej, jako w drugą najboleśniejszą rocznicę śmierci ukochanej Córki Walentyny z Jagnińskich *Rudnickiej*, odbędzie się żałobna Wotywa, za spokój jej Anielskiej duszy, na którą w ciężkim smutku, niczem niepocieszona Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (2,953.)

— W dniu 14-tym b. m., to jest we Czwartek, odbędzie się Msza żałobna, za duszę ś. p. Matyldy z Dzieciątkiewiczów *Mirowskiej*, o godzinie 11ej z rana, w Kościele Parafijalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. (3,030.)

— Anna z Zbierzchowiczów *Slawska*, Emerytka, Wdowa po Urzędniku, przeżywszy lat 80, po krót-

kiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok dnia jutrzejszego, o godzinie 5ej po południu, z Kościoła parafijalnego NARODZENIA N. MARJI PANNY, przy ulicy Leszno, na cmentarz Powązkowski. (2,985.)

— W dniu 26-tym Lutego r. b., Helena *Świniarska*, w piątym wieku życia swojego, po tygodniowej ciężkiej słabości, w rok po śmierci swej Matki, przeniosła się do wieczności. Duch tego Anioła uleciał do BOGA, ale pozostawił Ojca w ciężkim i nieutulonym żalu. (3,025.)

— Jan Czyński, autor kilku dzieł naukowych, jak „Kopernik i jego prace," oraz komedji przedstawionych na teatrze Bramy Śgo MARCINA, pod pseudonymem Ernesta Rollin, zmarł niedawno w Londynie w 65 roku życia.

— Wczoraj w kościele parafjalnym Śgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11ej rano, odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Augusta *Radwana*, Urzędnika Rady Administracyjnej Królestwa, i kompozytora muzycznego, jako w pierwszą rocznicę jego zgonu. Oprócz Rodziny, Przyjaciół i Artystów muzyki, Nabożeństwu temu assystowali Członkowie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, którego czynnym współpracownikiem był zmarły ś. p. August. Mszę wielką celebrował JX. Piotr Charczakiewicz, w czasie której utalentowany Brat Ildefons, odegrał na organie Mszę requialną Stefaniego, marsz Dobrzyńskiego, a po kondukcie, na około katafalku, „Salve Regina."

— Wczoraj przed południem, z Kaplicy Szpitala Wojennego Ujazdowskiego, wyprowadzone zostały zwłoki Alexandra Karras, Pod-Porucznika Lejb-Gwardji Pułku Litewskiego, który rozstał się z tym światem w zbyt młodym jeszcze wieku, bo liczył dopiero lat 22 życia. Zwłoki ś. p. Alexandra, złożono wśród honorów wojskowych na cmentarzu Powązkowskim.

— W Poniedziałek, dnia 4go b. m., w kościele Śgo JÓZEFA Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, JX. Buliński, Kanonik Gremjalny Sandomierski, Professor Akademji Duchownej, pobłogosławił związek małżeński, pomiędzy Panem Ludwikiem *Pigłowskim*, utrzymującym Szkołę prywatną męzką, a Panną Bronisławą *Pokorną*, przy familji zostającą.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynnosci* — ma honor podać do powszechnej wiadomości, iż na mocy zezwolenia Rządu, dane będzie w dniu 2gim (14) Marca r. b., o godzinie 7ej wieczorem, przedstawienie Teatru Amatorskiego, w Sali tegoż Towarzystwa, na którem odegrane będą: Komedja w jednym akcie, oryginalnie napisana przez Hr. Alexandra Fredro, p. t. „Zrzędność i Przekora"; Komedja w jednym akcie, z Francuzkiego tłomaczona, pod tyt. „Sidła"; Pieśń o dzwonie, tłómaczenie z Niemieckiego (Schüllera), Muzyka Sikorskiego; Krolowa Zabawy, poezja Felicjana, deklamowana przez Panią Rakiewicz, artystkę dramatyczną Teatrów Warszawskich. Cena miejsc: Loża z czterema biletami rs. 10; bilet do krzeseł w czterech pierwszych rzędach rs. 3; bilet w czterech następnych rzędach rs. 2; bilet w ostatnich rzędach rs. 1 kop. 50; bilet na balkon rs. 1 kop. 50; bilet na parter rs. 1. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w dniu 28ym Lutego (12ym Marca) r. b., od godziny 4ej do 6ej po południu; zaś w dniach 1ym (13) i 2gim (14) Marca t. r., od godziny 12ej do 6ej po południu, w Kancellarji Towarzystwa Dobroczynności. — W Warszawie, dnia 27go Lutego (11 Marca) 1867 r. — Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss*. — Członek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski*.

(Dz. Warsz.)

— Dziś, odbędzie się w sali Teatru Dobroczynności, próba jeneralna teatru amatorskiego, na dochód ubogich dać się mającego; we Czwartek zaś, będzie miało miejsce przedstawienie.

W dniu 24 Marca r. b., to jest od przyszłej Niedzieli za tydzień, ma się odbyć w Salach Redutowych koncert, w celu zasilenia funduszów Towarzystwa wsparcia Artystów Muzyki.

— Wczoraj, jako w dzień Śgo KONSTANTEGO, grono kolegów złożyło życzenia P. Konstantemu Józefowiczowi, Naczelnikowi Sekcji Rachunkowej Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. W rannych zaś godzinach, przez solenizanta dnia wczorajszego P. Konstantego Schielego, jednego z najpierwszych tutejszych przemysłowców, najbliżsi przyjaciele podejmowani byli przez tegoż, w domu własnym.

— W końcu r. z. bawił w Warszawie Professor Akademji Medyko-Chirurgicznej w Petersburgu, Radca Stanu *Baliński*. Zajmował się on łącznie z Komitetem, złożonym z Rektora Szkoły Głównej Warszawskiej Dra Mianowskiego, Doktorów: Krysińskiego, Pląskowskiego, Lubelskiego, Fridricha, Chomentowskiego i Andrejewskiego, oraz Budowniczego de Tournelle, pod prezydencją Radcy Stanu Bekera, Inspektora służby cywilno-lekarskiej zostającym, ułożeniem projektu zakładu centralnego, dla obłąkanych, w Warszawie, założyć się mającego.

— Komedje Fredrowskie mają przywilej zabawiania naszej publiczności, i zdaje się na zawsze pozostaną w repertoarze Teatru Rozmaitości. Dopiero co „Pan Jowialski" sprowadzał tyle widzów, że w parę godzin po otwarciu kassy, już wszystkie bilety sprzedane były. Kiedy znowu wczoraj ujrzeliśmy na scenie „Dożywocie", a w charakterystycznej tej komedji, Pana Świeszewskiego, poraz pierwszy, w roli Leona Birbanckiego; była to jedna z wybornych kreacji ś. p. Komorowskiego. Pan Świeszewski wziął ją nieco inaczej, lżej, fantastyczniej, może więcej odpowiednio do teraźniejszych czasów, i rola nic nie straciła na tem. Pan Świeszewski zyskał zasłużone oklaski, które ze wszech miar należą się temu utalentowanemu i pracowitemu artyście. — Wczoraj wznowiono także wesołą komedyjkę Pani Girardin „Kapelusz Zegarmistrza"; wszystkie w niej role obsadzono nowemi artystami. P. Piasecki zastąpił P. Świeszewskiego, Grzywiński Chęcińskiego, Damse Chomińskiego, Dobrowolski, (ze szkoły dramatycznej), Dutkiewicza, Panna Gilska Pannę Skrodzkę, następnie Korzeniowską, a Panna Micińska Waligórską. W nowym tym układzie sztuka szła równie żywo i wesoło, jak dawniej, i artyści nagrodzeni zostali oklaskami. — W Teatrze Wielkim artyści Włoscy śpiewali „Martę". Śliczną tę operę przedstawiali również

w przeszłym sezonie; dziś rolę Marty przedstawiła Pani Vanzini.

— Donosimy prawdziwym miłośnikom muzyki klasycznej, że koncert P. Gustawa *Friemana*, solisty skrzypka J. K. W. Wielkiego Xięcia Heskiego, odbędzie się w dniu 21 b. m., w porze wieczornej, w sali Resursy Obywatelskiej, przy współudziale P. *Dulemby* fortepjanisty, i niektórych Artystów opery Włoskiej. Biletów na ten koncert dostać będzie można w składach nót PP. Sennewalda i Kaufmana. Jakkolwiek nie wątpimy o nader ciekawym programie, którego szczegóły wkrótce ogłosić będziemy się starali, wszelako dopominamy się, aby na ten raz P. Frieman zechciał nas zapoznać ze swemi kompozycjami, a szczególniej z owym pięknym Polonezem, którego tyle razy na żądanie ogólne P. Frieman grać musiał na koncertach w Ostendzie, a o którym tak pochlebnie gazety Belgijskie, a mianowicie „Indépendance", dla młodego autora rozpisywały się.

— Dwa ulubione na tegorocznym karnawale mazury: „Chłopek" i „Ochoczy," kompozycji utalentowanego tutejszego amatora, P. Florjana Oborskiego, wkrótce wyjdą na widok publiczny z litografji Pana Müllera.

— „Kurjer Lubelski", z dnia 9go b. m., donosi, iż ma być dany w Lublinie koncert, na dochód tamtejszego Towarzystwa Dobroczynności. Odbędzie się takowy w dniu 24-tym b. m.

— Pojutrze, we Czwartek, Pan Zygmunt *Epstejn*, znakomity Magik i Brzuchomówca, w Teatrze Wielkim da przedstawienie wyższej Magji i Brzuchomówstwa, według nowego systematu, bez przyrządów.

— Wczoraj, w Banku Polskim, na publicznem posiedzeniu wylosowano Obligów Skarbowych 500-rublowych sztuk 196: 150-rublowych sztuk 233, a 100-rublowych sztuk 67. Razem sztuk 496.

— Dziś Świętego Grzegorza, na którego, wedle przysłowia: idą rzeki do morza. Obecnej zimy przepowiednia ta jest zbyteczną, bo rzeki nie stanęły wcale, i ciągle szły do morza.

— Jutro, o godzinie 10ej minut 11 z rana, przypada piersza kwadra xiężyca.

— W tych dniach bawił w Warszawie Pan Piotr *Dynkowski*, właściciel znacznej fabryki pieców we Wrześni, w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, celem obejrzenia robót w kilku miejscowościach kraju naszego z fabryki jego zamówionych, jako to: w mieście Koninie, Kole i t. d.

— Na lewej wieży kościoła Śgo Krzyża, wznoszą w tej chwili rusztowanie, w celu zapewne sprostowania krzyża żelaznego, który od niejakiego czasu nieco się pochylił.

— Zawiadamiamy, kogo to dotyczyć może, iż znalezione w Ochronie X. *Baudouina*, przy ulicy Długiej, podczas widowisk kolendowych, zagubione: trzy chustki do nosa, jedną rękawiczkę i jedną zapinkę do kołnierzyka damskiego, odebrać można za udowodnieniem u Ochmistrzyni pomienionej Ochrony.

— Dnia 9 b. m., Adam Herman, zamieszkały pod Nrem 3106bb, za rogatkami Wolskiemi, powracając z cmentarza Powązkowskiego, gdy chciał wsiąść na bryczkę, tak silnie uderzony został przez konia kopytem, iż uległ złamaniu lewej nogi; po podaniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację odesłany został do swego mieszkania. — Onegdaj rano, siedmioletni chłopiec Jakób Waldanger, zamieszkały przy rodzicach, pod Nr 291, na Pradze, nabierając wodę z przerembla, na jeziorze wpadającym do Wisły, skutkiem załamania się lodu, wpadł w wodę, lecz schwyciwszy się rękami za lód, począł wołać o ratunek i w tej chwili nadbiegły żołnierz Wołyńskiego pułku gwardji, Markietienko, zdołał chłopca wyciągnąć z wody i ten znajduje się w zupełnym stanie zdrowia. (G. P.)

— Każdemu, stołującemu się po za domem, pragnącemu zjeść smacznie, dostatnio i tanio, mogę sumiennie polecić restaurację Pani *Swieszczakowskiej*, przy ulicy Piwnej, pod Papugą, Nr 116, którą nawiedzam już od lat piętnastu. Obiady mięsne i postne, oraz ryby, kosztują kop. 17 i pół, a miesięcznie tylko kop. 15, co rzeczywiście jak przy dzisiejszej drożyznie, dla osób mniej zamożnych, jest bardzo dogodnem.— *M. Jankowski.* (2947.)

— Ktoby chciał nabyć 16-cie tomów literatury „la Harpa", pięknie oprawnej, za 6 rubli, zechce się zgłosić do pałacu Zamojskich pod Ner 472, Ner 46 mieszkania. (3,031.)

— Upraszam każdego, ktoby posiadał świadectwo zagubione, wydane przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pod dniem 11 (23) Lutego 1859 r., za Nrem 1,361 i 1go Sierpnia 1865 r., za Nrem 5,059/5,689, aby zechciał takowe za wynagrodzeniem złożyć u Pani *Blumenthal*, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 1245a. — Stanisław *Gendziorowski.* (3,029.)

— Polepszenie losu pewnej dawniej zamożnej rodziny która przechodząc licznych nieszczęść koleje,dziś w zakątku, w cichej modlitwie, ulgę znajduje, a polepszenie jej losu zależy na tem, aby mogła mieć całego funduszu rs. 20, odwołując się do tkliwych serc osób, którym tak mała summa żadnego uszczerbku nie przyniesie, aby raczyli tytułem pożyczki za pewną rękojmią, udzielić tę kwotę, a prosząca w krótkim czasie odda, błogosławiąc rękę, która podźwignie z cierpień kilka osób. O rzetelności i postępowaniu osoba dająca pożyczkę przekona się na miejscu. Wiadomość w Drukarni „Kurjera Warszawskiego".

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od W. P. B. D. rs. 1, dla matki sześciorga dzieci, przy ulicy Tamka pod Nrem 2847.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 7-go Marca.* — Głównym wypadkiem dnia dzisiejszego, jest wybuch powstania Fenjanów w Irlandji, o którem nadchodzą wiadomości telegraficzne z Dublina. Podług nich, w nocy z Wtorku na Środę, pewna liczba ludzi zebrała się w sąsiedztwie Dublina i napadła na domy stacji policyjnych w dwóch miejscach, w celu zabrania złożonej tam broni. We wsi Stepaside, powstańcy przemogli policję miejscową, powiązali ją i zabrali z sobą, lecz uszedłszy kawał drogi puścili napowrót. Wiadomość o tem przesłano natychmiast do Dublina, zkąd znaczny oddział wojsk rozmaitej broni, wyruszył w pogoń za burzycielami. Tymczasem powstańcy

natrafili na oddział policji i wezwani zostali przez nią do poddania się. Fenjanie odmówili wezwaniu, i jak słychać, pierwsi dali ognia. Konstable wystrzelili ze swej strony i ranili 5 ludzi a 83 wzięli do niewoli. Dom stacji policyjnej w Kilmalloch, pomiędzy Cork i Limerick, został także zaatakowany przez zbrojną bandę, lecz tu policja stawiła czas jakiś opór, a burzyciele cofnęli się, zostawiwszy w ręku zaatakowanych kilku poległych i ranionych, oraz zadziwiającą liczbę jeńców. — W Drogheda, na Północ od Dublina, Fenjanie opanowali ratusz i kilkakroć atakowali bezskutecznie stację konstablów, przyczem załoga szczęśliwie się wycofała. Rezultatem dnia tego było zabranie znacznej ilości amunicji i Greckiego ognia, oraz wielkiej liczby jeńców, nie odpowiadającej bynajmniej przeważnej liczbie powstańców i szczupłym oddziałom konstablów. — Druty telegraficzne i koleje żelazne poprzerywano w wielu punktach. — Wczoraj zyprowadzono do Dublina pod eskortą militarną 208 jeńców, oraz pozabierano w różnych punktach broń i amunicję. — Dzienniki Amerykańskie donoszą, że Stephens wyjechał do Europy dla kierowania powstaniem. — Prassa Angielska jednomyślnie potępia ruch Fenianów i domaga się energicznych środków dla przytłumienia takowego. — „Times" nie wątpi, że tajemnicze odwiedziny przed kilku tygodniami (kilkuset awanturników w Chester, miały związek z powstaniem Fenjanów. — „Daily Telegraph" i „Darby-News" nie przypisują powstaniu żadnej ważności militarnej. (Nord. All. Ztg).

WŁOCHY. — „Il Sole" donosi, że Garibaldi doznał w Conegliano bardzo dobrego przyjęcia. Miał on udać się ztamtąd do Treviso, a następnie przez Mestre i Dolo do Padwy. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Przychylne usposobienie Węgier dla Austrji zaczyna słabnąć, skutkiem wydania przez Komendanturę Jeneralną w Budzie, rozporządzenia do podwładnych dowódców, iż mają uważać Węgierskie Ministerstwo wojny, jako władzę cywilną, podobną do dawnego wydziału przy Namiestnictwie, i nie przyjmować od niego żadnych bezpośrednich rozkazów. Rozporządzenie to wywołało nawet interpellacje ze strony deputowanego Tiszy w Izbie. Hr. Andrassy jednak oświadczył, iż nie wie nic o owych rozporządzeniach, i że nie przywiązuje do nich żadnej ważności. Podobno miał on jechać do Wiednia dla zaniesienia reklamacji przeciw podobnemu postępowaniu, lecz Gabinet Wiedeński uprzedził ów krok, tłómacząc się niejako w swym organie urzędowym „Wiener Abenpost", iż nie myślał ścieśniać praw Ministerstwa Węgierskiego, usuwając z dowództwa w Węgrzech Xięcia Lichtenstein. — Zapisy na pożyczkę Austrjacką, to jest na Listy Zastawne, wystawione na dobra koronne, idą bardzo pomyślnie.

Projekt do prawa, udzielającego P. Lamartine nagrodę narodową 400,000 fran., został złożony w Ciele Prawodawczem Francuzkiem, dnia 8go b. m.

Fraszki.

— „Na Starem Mieście, dwóch adeptów kunsztu szewckiego, tak zakończyli kłótnię. „Zjedz ty djabła solonego, przegryź obwarzankiem i napij się smoły gorącej." Drugi niebędący snadź amatorem podobnego *pekeflejszu*, odrzekł: „Na święty *Nigdy* jak rak świśnie!.." wywiesił język i uciekł. (Autentyczne.)

— Prawodawca Solon musiał być wielkim żarłokiem, bo we wszystkich kuchniach każda potrawa jest *solona*.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Żydówka*. — Jutro: *Marta*, przez artystów Włoskich. Abonament B, Nr 15.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Pan Jowialski*.

Przyjechali do Warszawy: Drewnowski Florjan, Ob: z Sokołowa; Radomiński Józef, Ob: z Sandomierza.

Wyjechali: Mann Henryk, Ob: do Cabanowa.

Przyjechali z za granicy: Dydyński Teodor, Doktór prawa z Wrocławia. (G. P.)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12 Marca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 20.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 50.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	—	79	33
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	75	71	25
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	57	20	57	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	109	25	—	—
„ „ „ z r. 1866,	106	33	106	—
Bilety Banku Cesarstwa	80	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	56	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	83	—	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $88\frac{8}{9}$. Od Listów likwidacyjnych k. $113\frac{1}{3}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 11 Marca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 5 do rs. 7 k. 35; żytą od rs. 4 kop. 50 do rs. 5 k. —; owsa od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 22; gryki od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 20; kartofli od rs. 2 k. 40 do rs. 2 k. 47.

Okowity płacono dnia 11 Marca, za wiadro od rs: 3 k: 83, do rs 3 k. 90; za garniec od rs. 1 k. 25 do rs: 1 kop. 27.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny *St: Bogusławski*.